

OFICJALNY
BIULETYN

NR 7 / 2011

26 PAŹDZIERNIKA 2011 (ŚRODA)
GODZ. 18.00ASSECO RESOVIA RZESZÓW
LAUSANNE UC31 PAŹDZIERNIKA 2011 (PONIEDZIAŁEK)
GODZ. 18.00ASSECO RESOVIA RZESZÓW
TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA

PÓJŚĆ ZA CIOSEM

Przy naszej normalnej dyspozycji powinniśmy spokojnie kontrolować sytuację w rewanżu. Najważniejsze to zagrać w pełni zaangażowanym i pilnować wszystkiego na boisku – mówi przed pojedynkiem w ramach 1/16 finału Pucharu CEV z zespołem Lozanny UC, scout Asseco Resovii, Michał Mieszko Gogol.

Zespół z Podkarpacia aby znaleźć się w kolejnej rundzie CEV CUP potrzebuje zwycięstwa. W przypadku porażki, której nikt w Rzeszowie nie dopuszcza nawet do myśli, losy awansu rozstrzygną się w złotym secie granym do 15. W pierwszym meczu Szwajcarzy dość niespodziewanie mocno dali się we znaki Asseco Resovii. – Jedyne, czym nas zaskoczyli to olbrzymia ambicja gry. Walczyli o każdą piłkę - kontynuuje specjalista od rozpracowywania rywali rzeszowskiej drużyny Michał Mieszko Gogol. - Kluczową posta-

cią w zespole przeciwnika jest Amerykanin Steward, który atakuje niemal z każdej pozycji. W drużynie ze Szwajcarii w większości grają amatorzy, którzy na co dzień pracują. Przed meczem przyszli i sami rozłożyli na boisku siatkę, czy banery reklamowe, a potem to wszystko poskładali. Chylimy czoła przed nimi, bo na boisku zostawili serce i woli walki nie można im odmówić. Jeśli chodzi o umiejętności, to na pewno jesteśmy silniejszą drużyną. W rewanżu musimy to jednak potwierdzić – stwierdza Gogol.

Znacznie trudniejsze zadanie czeka resoviaków w najbliższym spotkaniu PlusLigi (31.10.) z Tytanem AZS Częstochowa. Zespół spod Jasnej Góry rozpoczął sezon od niespodziewanego zwycięstwa nad Jastrzębskim Węglem, ale w następnych meczach spisywał się już znacznie gorzej.

■ kontynuacja na s.2



■ PO ZWYCIĘSTWIE NAD BENIAMINKIEM PLUSLIGI - LOTOSEM TREFLEM GDAŃSK - PRZED SIATKARZAMI ASSECO RESOVII TERAZ NIECO TRUDNIEJSZE ZADANIE.

RE. PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄgniĘCIE

REKI

3 PYTANIA DO

Wojciecha GRZYBA,
środkowego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: Czy zespół z Lozanny można porównać do któregoś z drużyn grającej w PlusLidze?

- Myślę, że Szwajcarzy mieliby bardzo ciężko w naszej lidze, choć prawdę powiedziawszy, nie widziałem jeszcze wszystkich drużyn w akcji. Lepiej więc może zostawić takie dywagacje, żeby nikogo urazić. Na pewno Lozanna jest zespołem posiadającym dwóch zawodników, którzy w tym pierwszym meczu trzymali grę w ataku. Zagraли również dobrze z przyjęciem i ich rozgrywający miał trochę pola do popisu. Mimo tego w tych dwóch pierwszych setach dobrze spisywali się w bloku. Od III partii mieliśmy nieco problemów z wyprowadzaniem pierwszej akcji. Rywale zaczęli nas blokować i gra nie układała się już po naszej myśli. Zamiast wygrać szybko i ładnie w trzech setach, sprawiliśmy sobie taki mały horror, który zakończył się tie-breakiem wygranym zdecydowanie przez nas.

RE: Największym zagrożeniem w rewanżu może być nie tyle dobra gra rywala, co wasze podejście do meczu?



- Zgadza się. Musimy być bardzo skoncentrowani i podejść do tego spotkania tak, jakby to był pojedynek z rywalem z najwyższej półki. Wtedy na pewno poziom naszej gry będzie lepszy niż w Szwajcarii. Nie powinniśmy mieć problemów ze odniesieniem drugiego zwycięstwa i awansem do kolejnej rundy.

MUSIMY BYĆ BARDZO SKONCENTROWANI I PODEJŚĆ DO TEGO SPOTKANIA TAK, JAKBY TO BYŁ POJEDYNEK Z RYWALEM Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI.

RE: Czeka was teraz seria spotkań z zespołami niezaliczanymi do górnej półki, co może być pomocne w zgrzywaniu się zespołu. Czy poziom gry Asseco Resovii idzie już w górę?

- Owszem, jesteśmy w tych spotkaniach faworytem, ale ja bym nikogo już na wstępie nie skreślał, a już na pewno nie AZS-u Częstochowy. Co prawda przytrafiły się im porażki z zespołami, z którymi nie powinni przegrać, ale to jest tylko najlepszy dowód na to, że poziom PlusLigi się wyrównuje. Generalnie zespoły nawet teoretycznie słabsze mogą wygrywać z tymi mocniejszymi. Tak więc tutaj musimy bardzo uważać, żeby być mocno skoncentrowanym na każde spotkanie, no i oczywiście wygrać. Jeśli chodzi o poziom naszej gry, to uważam, że jest coraz lepiej. Po sobie widzę, że wymaga to jeszcze treningu i zgrania. Na to wszystko potrzeba czasu. Na pewno jedni czują się już lepiej, a inni jeszcze troszkę gorzej, ale mniej więcej odczucia są podobne. Możemy grać dużo, dużo lepiej i to wszystko uzależnione jest od czasu. Musimy na treningach cały czas pracować nad jak najlepszym zgraniem zespołu. ■

PÓJŚĆ ZA CIOSEM

SŁOWEM WSTĘPU - DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Po pięciu kolejnych porażkach w lidze (4 mecze) i pucharach (1 spotkanie) zespół trenera Marka Kardosa jest w defensywie. Przed lekceważeniem rywali przestrzega jednak Michał Mieszko Gogol, który przez trzy ostatnie lata pracował w częstochowskim zespole (ma w nim nawet trenerski debiut). - Znam dość dobrze tych chłopaków i wiem, że przyjadą tutaj udowodnić wiele rzeczy - mówi Gogol. - Wielu z nich jest świetnymi zawodnikami, choć może dotychczasowe wyniki za

bardzo o tym nie świadczą. Trzeba być maksymalnie skoncentrowanym, bo jak rywale złapią pełne obroty, to gra się z nimi o trzy poziomy ciężiej. Jak się ten ich mechanizm nakręci, to ciężko ich zatrzymać. Najważniejsze, żeby do tego nie dopuścić - analizuje scout Asseco Resovii, który nie ukrywa dużego sentymentu do ekipy z Częstochowy. - Na pewno serce mocniej zabije, ale muszę bardzo chłodno do tego podchodzić. Trzeba zrobić wszystko, żeby ich grę rozłożyć na czynniki pierw-

sze i wygrać ten mecz, najlepiej za trzy punkty - dodaje Gogol.

Drugą osobą w ekipie Asseco Resovii, dla której poniedziałkowy pojedynek będzie miał dodatkowy smaczek, będzie Piotr Nowakowski. Środkowy Asseco Resovii przez poprzednie pięć sezonów bronił barw akademików z Częstochowy. - Będzie mi bardzo miło spotkać chłopaków, z którymi grałem przez te ostatnie lata - mówi Nowakowski. - Mimo sentymentu do AZS-u, podejść do tego spo-

tkania jak do każdego innego, czyli wyjdę maksymalnie skoncentrowany na boisko i zostawię z mojej strony wszystko, co najlepsze, żeby wygrać ten mecz za trzy punkty. W tym sezonie gra Częstochowy szwankuje i trudno mi powiedzieć co jest tego przyczyną, bo owszem, śledzę ich wyniki, ale meczów za bardzo nie oglądam, bo nie ma na to czasu. Oczywiście życzę im jak najlepiej, ale nie w pojedynkach z nami. Niech wygrywają, ale z innymi rywalami - kończy Piotr Nowakowski. ■

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS LAUSANNE UC	ULGOWY	15 zł	NORMALNY	25 zł	26.10 ŚRODA, 18.00
	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA	ULGOWY	15 zł	NORMALNY	25 zł	31.10 PONIEDZIAŁEK, 18.00

INFORMACJE KLUBOWE

BILETY

Rezerwacja biletów na mecz PlusLigi w Rzeszowie będzie prowadzona na stronie klubowej - www.assecoresovia.pl/pl/bilety/kup-bilet. Jedna osoba będzie miała możliwość rezerwacji 4 biletów. Terminy rezerwacji na konkretne mecze będą podawane na bieżąco na stronie internetowej.

Odbiór zarezerwowanych biletów będzie prowadzony na Wyspie Asseco Resovia (pon-so 10-18, niedz. 10-16). Prosimy kibiców o przyniesienie wydrukowanego potwierdzenia rezerwacji.

Rezerwacja i odbiór biletów na poszczególne pojedynki, będzie zamykana w przeddzień meczu o godzinie zamknięcia Wyspy. Nieodebrane

bilety, trafią do kupienia w kasie biletowej w hali Podpromie.

CENY BILETÓW:

- normalny 25 zł
- ulgowy 15 zł

Zachęcamy grupy zorganizowane do rezerwacji biletów na mecze PlusLigi. Wnioski rezerwacyjne prosimy przysyłać na adres wyspa@assecoresovia.pl. Wniosek powinien zawierać informację kto wnioskuje o bilety, ilość biletów i kontakt do osoby odpowiedzialnej. Sektory przeznaczone dla grup zorganizowanych - N1 i F2.

Sektor N2 będzie przeznaczony do sprzedaży biletowej w kasie biletowej w hali Podpromie przed meczem. Kasa biletowa będzie otwierana na 3 godz. przed meczem.

TERMINY NAJBLIŻSZYCH REZERWACJI:

- 26 października o godz. 18:00, odbędzie się rewanżowy mecz z Lausanne UC w rozgrywkach Pucharu CEV. Rezerwacja biletów trwa
- 31 października o godz. 18:00, do Rzeszowa przyjedzie zespół Tytana AZS Częstochowa. Rezerwacja biletów rozpocznie się 24 października (poniedziałek) o godz. 9:00. ■

PRZYPOMINAMY, ŻE NA PIERWSZE TRZY RUNDY PUCHARU CEV OBOWIĄZUJĄ KARNETY NA SEZON 2011/2012.

WYSPA ASSECO RESOVIA

Galeria NOWY ŚWIAT (II piętro)
ul. Krakowska 20
tel. 669 001 573
mail: wyspa@assecoresovia.pl

NAJNOWSZE GADŻETY SIATKARSKIE DLA KIBICÓW ASSECO RESOVII.

Wkrótce w sprzedaży będą **KOSZULKI MECZOWE NA SEZON 2011/2012**. W ofercie będzie koszulka oryginalna, wykonana z tego samego materiału w jakim grają siatkarze Asseco Resovii, oraz replika koszulki meczowej (wierna kopia oryginału) wykonana z wysokiej jakości „oddychającego” materiału cool-tech. SZANUJ TRADYCJĘ RESOVIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU!!

- **Siatkarski Kalendarz Kibica** - wyjątkowy kalendarz dla wszystkich sympatyków naszej drużyny. Jest wydany na ekskluzywnym papierze i zawiera kalendarium spotkań Asseco Resovii od września do maja. Kalendarz będzie efektownie wyglądał w domu lub biurze i przypominał o naszych meczach.
 - **Koszulka „Sovia Lady”** (czerwona) - wkrótce zaproponujemy dla naszych fantastycznych kibicek, nową koszulkę polo, przygotowaną specjalnie dla nich. Będzie to kolejny projekt z serii „SOVIA LADY”.
 - **Proporczyk** - jest już w sprzedaży nowy proporczyk zespołu.
- W ofercie Wyspy są również: szaliki, smycze, kolonotatniki, koszuli z serii „Sovia Lady”, t-shirty, proporczyki, breloki itp. ■



OFICJALNY
BIULETYN
NR 7 / 2011

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

BIULETYN WYDAJE PRESSPEKT

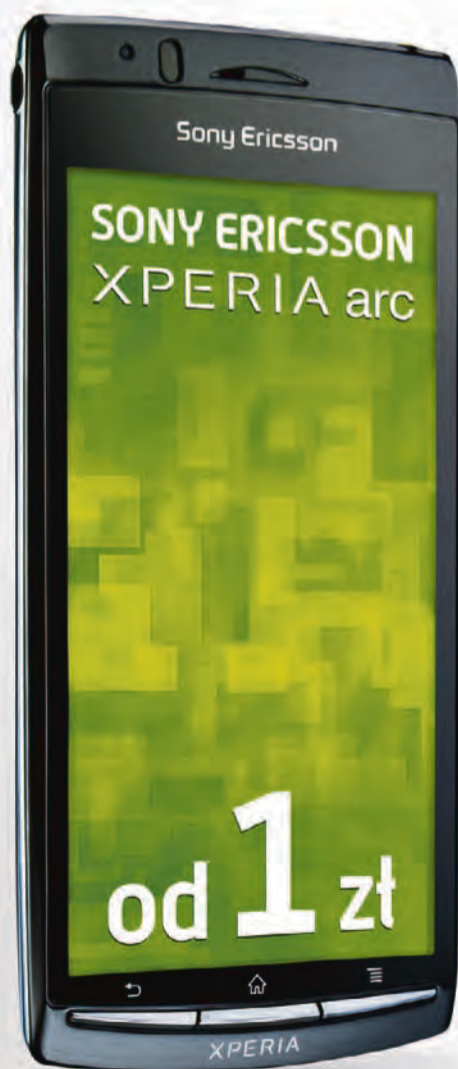
DYREKTOR HANDLOWY
Tomasz Kokoszka
tomasz.kokoszka@presspekt.pl
tel. kom. 511 606 471

KIEROWNIK DZIAŁU DTP
Leszek Waligóra
leszek.waligora@presspekt.pl
tel. kom. 518 997 406

KIEROWNIK DS. KOLPORTAŻU
Klaudiusz Świerkot
klaudiusz.swierkot@presspekt.pl
tel. kom. 500 766 419

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
ul. Wrocławska 94 41-902 Bytom
www.presspekt.pl
tel. 32 720 97 07

ABONAMENT



Szczegóły w regulaminie promocji „Oswajacz Internetowy w Ofercie Smartfonowej”.

OSWAJACZ INTERNETOWY

W OFERCIE SMARTFONOWEJ

Pamiętaj, że niektóre smartfony są na tyle sprytne, że samodzielnie aktualizują dane przez Internet. Aby je poskromić, wynaleźliśmy Oswajacz Internetowy. Oferta daje pewność, że Internet w smartfonie nie „zeżre” więcej, niż zapłaciłeś w pakiecie.

A w zestawie już za 1 złoty otrzymasz smartfon Sony Ericsson Xperia™ ARC z:

- aparatem 8,1 MPix, do robienia wysokiej jakości zdjęć i filmów HD nawet w nocy,
- możliwością umieszczania nakręconych filmów bezpośrednio na YouTube.

Daj o siebie zadbać.

plus

Salon Plusa
Rzeszów, Kościuszki 6

5 KOLEJKA

PROBLEMY Z KONCENTRACJĄ

POPZEDNI MECZ RESOVII:

ASSECO RESOVIA - LOTOS TREFL Gdańsk 3-0 (25:14, 25:16, 26:24)

ASSECO RESOVIA: Lotman 7, Perłowski 7, Grozer 19, Mika 12, Nowakowski 8, Tichacek 3 oraz Ignaczak (libero), Grzyb

LOTOS TREFL: Augustyn 5, Łomacz, Hietanen 7, Świrydowicz 4, Oivanen 14, Vdovin 3 oraz B. Kaczmarek (libero), M. Kaczmarek 1, Wołosz 3, Wilk 1, Szczurek.

SĘDZIOWALI: J. Hojka i G. Jacyna (oba z Wrocławia). Widzów 4 tys. MVP meczu: Lukas Tichacek.

W INNYCH MECZACH

KOLEJKI:

Fart Kielce - Delecta Bydgoszcz 1-3 (17:25, 25:21, 19:25, 27:29), Jastrzębski Węgiel - Indykpol AZS UWM Olsztyn 3-1 (23:25, 25:19, 25:19, 25:22), Tytan AZS Częstochowa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1-3 (26:28, 28:30, 25:22, 22:25). Spotkanie AZS Politechnika Warszawska - PGE Skra Belchatów zakończyło się w niedzielę (23.10.) po oddaniu gazety do druku. ■

ASSECO RESOVIA RZESZÓW POKONAŁA LOTOS TREFL GDAŃSK 3-0 (25:14, 25:16, 26:24).

Spotkanie nie było porywającym widowiskiem, a MVP meczu wybrany został Czech, Lukas Tichacek.

BEZ EMOCJI

Przez dwa pierwsze sety pojedynk faworyta z beniaminkiem PlusLigi miał bardzo jednostronny przebieg. Resoviaci zagrywką odrzucili rywali od siatki i spokojnie kontrolowali przebieg wydarzeń. Siatkarze z Gdańska w żadnym elemencie nie stanowili zagrożenia dla przeciwnika. Praktycznie przez dwa sety bezrobotny w przyjęciu był libero Asseco Resovii, Krzysztof Ignaczak, bowiem rywale tylko dwa razy zasewrowali na niego pilkę.

ROZLUŻNIENIE

Nieco więcej emocji było w trzeciej partii. – To był efekt naszego rozluźnienia po dwóch wcześniejszych wysoko wygranych przez nas setach. Jednak we właściwym momencie opanowaliśmy sytuację i wygraliśmy, co może nas tylko cieszyć – mówi środkowy Asseco Resovii, Piotr Nowakowski.



Dwa wcześniejsze sety przypominały pojedynek gospodarzy z dobrze znanym w Rzeszowie, Mikko Oivanenem. – Dwie pierwsze partie w naszym wykonaniu były fatalne – przyznaje były siatkarz Asseco Resovii. – Praktycznie nic nam nie wychodziło. Mieliśmy słabe przyjęcie, zagrywkę, atak i nie byliśmy w stanie nawiązać równorzędnej walki z Resovią. Dopiero w trzecim secie było nieco więcej walki z naszej strony. Szkoda, że tak późno, bo gdyby-

śmy grali wcześniej tak jak w trzeciej partii, to mecz mógł być ładniejszy i ciekawszy – stwierdza Oivanen.

FIŃSKA SIŁA

Gdy w trzecim secie do fińskiego atakującego dołączył jego rodak, przyjmujący Matti Hietanen, siła ognia ekipy z Gdańska była nieco większa. Goście od połowy seta utrzymywali 2-3 punktowy dystans. W końcówce prowadzili nawet 18:14, czy 21:19, ale

nie byli w stanie utrzymać przewagi do końca seta. – Pokazaliśmy w tej części meczu, że potrafimy walczyć, czego zupełnie zabrakło wcześniej. Boli mnie to, że nie potrafimy jeszcze przenieść pracy wykonywanej na treningach na warunki meczowe – mówi szkoleniowiec ekipy beniaminka PlusLigi, Lotosu Trefl, Grzegorz Ryś, a kapitan Grzegorz Łomacz dodaje. – Rywale byli zdecydowanym faworytem i potwierdzili to na boisku. My natomiast zagraлиśmy

bardzo słabo i tak na dobrą sprawę, to przeszliśmy obok meczu.

NAJWAŻNIEJSZE SĄ PUNKTY

Wśród gospodarzy nastroje były zgoła odmienne, co jest zresztą zrozumiałe. – Nie ma co patrzeć na to z kim graliśmy i czy to był słaby rywal, czy nie. Cieszy nas to zwycięstwo. W III secie mecz zrobił się wyrównany, ale wówczas największe problemy mieliśmy z koncentracją. Szybko jednak odrobiliśmy straty i wróciliśmy do swojej gry – mówi wybrany MVP meczu rozgrywający Asseco Resovii, Lukas Tichacek, a trener Andrzej Kowal dodaje. – Dla nas najważniejsze są punkty. Na spektakularną grę trudno jeszcze liczyć. ■

TABELA PLUSLIGI

1.	ZAKSA	5	15	15-3
2.	Delecta	4	11	12-4
3.	Asseco Resovia	5	11	12-5
4.	Jastrzębie	4	9	10-5
5.	PGE Skra	4	7	8-8
6.	AZS O.	5	7	9-10
7.	Fart	5	4	7-12
8.	AZS Cz.	5	3	5-13
9.	Politechnika	4	2	6-11
10.	Lotos Trefl	5	0	2-15

isostar
Twój profesjonalny wybór

Dażąc do doskonałości...



Wpisz kod rabatowy
„MTB” i zyskaj
10% rabatu
na
www.sklep.isostar.pl



WYBIERZ PRODUKTY PROFESJONALISTÓW
WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

ISOSTAR opracowany w Szwajcarii, jest stale udoskonalany i rekomendowany przez profesjonalnych sportowców oraz naukowych ekspertów.

Producent produktów ISOSTAR specjalizuje się w opracowaniu zdrowej żywności.

Wybierając ISOSTAR poprawiasz wydolność organizmu wzmacniając się produktami najwyższej jakości.

ISOSTAR to więcej niż napój. To Twój profesjonalny wybór!



ZAJRZYJ NA www.isostar.pl

RATY 0%

MISTRZOWIE RZESZOWA W TELEWIZORACH!!!

600Hz subfield motion

Full HD 1080

Samsung SMART TV

5199

3999,-

50 CALI

3D

Pilot Magic Motion GRATIS

Plazma LG 50PZ570S

LG Life's Good

Full HD 1080

OKULARY 3D GRATIS! FILM „NARNIA”

3399

2997,-

40 CALI

3D

Internet TV, Skype

MPEG-4, 3xHDMI, LED

KDL-40EX720AEP

SONY

40 CALI

LED TV led by samsung

Full HD 1080

100 Hz

40D5500

2799

2199,-

SAMSUNG

32 CALI

LED TV led by samsung

USB, 4xHDMI

32D4000 LED

1699

1377,-

SAMSUNG

MILLENIUM HALL
24-31 PAŹDZIERNIKA

mediaexpert

BĘDZIEMY WKRÓTCE JESZCZE

Z GYÖRGY GROZEREM, ATAKUJĄCYM ASSECO RESOVII ROZMAWIA MIŁOSZ DZIUBA

RE: W PlusLidze macie na koncie tylko jedną porażkę i realizujecie nakreślony przez trenera plan gromadzenia jak największej ilości punktów od samego początku rozgrywek.

- Mimo przegranej z ZAKSĄ, a ja nie cierpię przegrywać, mogę powiedzieć, że jestem zbudowany naszą postawą. Wiadomo, że musimy wciąż sporo pracować nad zgraniem, ale wierzę, że w drugiej części sezonu będziemy jeszcze groźniejsi niż teraz. Jesteśmy na dobrej drodze do tego. Mamy fajny zespół, który został wzmocniony w porównaniu z poprzednim sezonem. Do drużyny dołączyli głównie młodzi zawodnicy, o dużo mniejszym doświadczeniu niż Matej Cernić, czy Ryan Millar, którzy grali w Resovii w zeszłym roku. Cieszę się, że jesteśmy w większości w podobnym wieku. Teraz to ja czuję się takim graczem, który powinien dać większe wsparcie i pomóc kolegom swoim doświadczeniem. Staram się również nie okazywać na boisku negatywnych emocji, nawet po nieudanych akcjach. Moim kolegom z zespołu nie brak umiejętności, chęci do gry i takiej pozytywnej energii. Jestem pod dużym wrażeniem gry Piotra Nowakowskiego, po którym na boisku w ogóle nie widać emocji i pewnie dlatego ma ksywkę „cichy Pit”. W zespole nazywamy go też „Iceman’em”.

RE: Jedyna porażka jaką ponieśliście miała miejsce w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie w poprzednim sezonie również w decydujących meczach o awans do ścisłego finału PlusLigi nie sprościliście ZAKSIE.

- Na pewno ZAKSA jest silniejsza w porównaniu z poprzednim sezonem. Rouzier i Samica wzmocnili ten zespół. Poza tym trzon drużyny pozostał w zasadzie niezmienny, zwłaszcza na rozegraniu i na środku, dlatego jest im dużo łatwiej jeśli chodzi o zgranie. W hali w Kędzierzynie – Koźlu gra się ciężko każdemu zespołowi. Choć przegraliśmy 0-3 to uważam, że mieliśmy szansę na odwrócenie losów tego meczu, ale popelniliśmy stanowczo za dużo błędów, które odbiły się na wyniku, a każdy z setów przegrywaliśmy na przewagi. Co zaś do porażek w ub. sezonu, to rzeczywiście było one bolesne, ale obecnie nie mają już żadnego znaczenia. Wiadomo, że wtedy ja i Alek Achrem borykaliśmy się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Wierzę, że w tym roku taka sytuacja nas nie spotka, tym bardziej,

że mamy szerszą i bardziej wyrównaną kadrę. Teraz też mamy problemy zdrowotne w drużynie, ale najważniejsze żebyśmy zagrali odważnie, walecznie, ale równocześnie z głową, bez niepotrzebnych nerwów w każdym rywalu.

RE: Jak do tej pory kibicom najbardziej utkwił w pamięci niezwykle emocjonujący mecz z PGE Skrą Belchatów. Czy teraz, z perspektywy czasu może pan powiedzieć, czy to zwycięstwo za dwa punkty z siedmiokrotnym mistrzem Polski satysfakcjonowało was biorąc pod uwagę, że mieliście w górę piłkę meczową w czwartym secie?

- Mieliśmy rzeczywiście szansę na wygraną za trzy punkty, ale trzeba pamiętać, kto był naszym rywalem. W spotkaniach z Belchatowem każdy scenariusz jest możliwy. To, że prowadziliśmy w końcówce czwartego seta jeszcze o niczym nie świadczyło, bo gra była na styku i mieliśmy zaledwie punkt przewagi. Czasem jedna, dwie skuteczne akcje mogą odwrócić losy spotkania. Tak bywa zwykle w pojedynkach wyrównanych zespołów i potwierdziło się w meczu ze Skrą, który ostatecznie wygraliśmy. Nie tylko ten mecz pokazał, że wciąż musimy pracować nad zgraniem się i to, że zdarzają się nam przestoje i problemy ze skutecznym wyprzedzeniem akcji jest zrozumiałe. Poza tym trzeba również docenić klasę przeciwnika, który momentami grał znakomicie pasywnym blokiem i w obronie. Ich atutem w grze ofensywnej była z kolei dobra znajomość i zgranie się z Miguelem Falaską. Oni mają ten sam trzon zespołu od kilku lat. My nie dość, że mieliśmy sporo zmian, to w meczu ze Skrą nie mogliśmy liczyć na dwóch bardzo ważnych zawodników z pierwszej szóstki – Alka Achrema i Grześka Kosoka. Jeśli dodać do tego, że w pełnym składzie trenujemy ze sobą dopiero od miesiąca, to i tak gramy nieźle. Zwycięstwo nad Skrą było bardzo cenne, a słowa uznania należą się również naszym kibicom. Chyba pierwszy raz w życiu, przynajmniej w meczu ligowym, gralem w tak gorącej atmosferze.

RE: O zachowaniu publiczności w Rzeszowie, a w szczególności o gwizdach kibiców, inną opinię mieli zawodnicy Skry. Widać, że mecz wywołał sporo emocji, a pod siatką odczuwało się duże napięcie.

- Jeśli chodzi o zachowanie kibiców, to jest rzeczą normalną, że



drużyna rozgrywająca mecz u siebie ma wsparcie swoich fanów, którzy dają temu wyraz. Ja również w przeszłości grając mecze ligowe lub reprezentacyjne, spotykałem się z gwizdami lub zaczepkami słownymi ze strony publiczności, ale nie przejmuję się takimi rzeczami i sądzę, że większość doświadczonych zawodników myśli w podobny sposób. Co do spornych sytuacji na boisku, to zawodnicy Skry kilka razy korzystali z challenge'u i mieli do tego pełne prawo. Natomiast ich nerwowe reakcje i dyskusje z sędziami brały się

pewnie z tego, że bardzo zależało im na zwycięstwie. To normalne, że tak klasowa drużyna jak Skra, nie zwykła przegrywać dwóch spotkań z rzędu. Po porażce u siebie z ZAKSĄ Belchatowianie chcieli odreagować wygraną w Rzeszowie, dlatego na boisku było dużo walki i nerwowości.

RE: W decydujących piłkach tie-breaka był Pan nie do powstrzymania. Padło nawet stwierdzenie, że Skra przegrała piątego seta nie z Asseco Resovią, ale z Grozerem...

- Cieszę się, że Lukas Tichacek obdarzył mnie wtedy dużym zaufaniem i posyłał do mnie większość ważnych piłek. W tie-breaku, który zwykle trwa 10-15 minut, trzeba grać na dużej koncentracji od samego początku i tak było w moim przypadku. Ja lubię w trudnych momentach spotkań brać odpowiedzialność na siebie. Jestem szczęśliwy, że w kluczowym momencie meczu ustrzegłem się błędów własnych i pomogłem zespołowi w odniesieniu tego cennego zwycięstwa.

RE: Jeśli chodzi o Pańską współpracę z Lukaszem Tichackiem, to nie zawsze wygląda ona tak kolorowo, jak choćby we wspomnianym tie-breaku ze Skrą. Czech wspominał już o tym, że w Asseco Resovii znaleźliście się w zupełnie innych realiach niż wcześniej w VfB Friedrichshafen i również potrzebujecie czasu na zgranie.

- To prawda. Przed nami jeszcze dużo pracy ale najważniejsze jest to, że świetnie się ze sobą dogadujemy. Jeśli jakaś akcja nam się nie powiedzie, to od razu wszystko sobie wyjaśniamy. Wiem o tym, że

nie mogę oczekiwać samych perfekcyjnych piłek i muszę pomagać zespołowi również w trudnych sytuacjach. Z Lukaszem rozmawiamy zresztą nie tylko o samych wystawach, ale też o obronie, czy bloku. On stara się nawiązać dobry kontakt również z pozostałymi zawodnikami i to widać. Dla mnie jest jednym z najlepszych rozgrywających w Europie i cieszę się,

NOTKA

GYÖRGY GROZER

Ur. 27 listopada 1984r.

Wzrost: 200 cm

Waga: 99 kg

Zasięg w bloku: 345 cm

Zasięg w ataku: 374 cm

Poprzednie kluby: VfB Friedrichshafen (Niemcy), S.C. Moerser (Niemcy), Vasas Budapeszt, Dunaferr (Węgry), Kaposvar (Węgry)

Sukcesy: dwa mistrzostwa Niemiec z VfB Friedrichshafen (2009-2010), zwycięstwo z reprezentacją Niemiec w Lidze Europejskiej 2009, piąte miejsce na ME 2007, szóste miejsce na ME 2009, ósme miejsce na MŚ 2010, brązowy medal MP (PlusLiga 2011).

CZE GROŹNIEJSI



W takich momentach uspokajam go i mówię, żeby nie przejmował się presją, tylko grał tak, jak potrafi. I chyba nie muszę nikogo przekonywać, że jego umiejętności są spore.

RE: Czuję Pan, że obecnie, po wszystkich problemach z krążeniem krwi w prawej ręce i kilkumiesięcznej przerwie w grze, jest już w coraz lepszej dyspozycji?

- Fizycznie czuję się dobrze. Najważniejsze, że krok po kroku odbudowuję swoją formę, przede wszystkim mentalną. Dla mnie wiadomość o poważnych problemach zdrowotnych była dużym szokiem, bo jedna z diagnoz w ogóle wykluczała dalsze uprawianie przez mnie sportu. Doszedłem już jednak do siebie od strony psychologicznej. Staram się grać w każdym meczu na sto procent możliwości. Gra w Asseco Resovii i fajna atmosfera w zespole, o której już wspominałem, na pewno dobrze wpływają na moje samopoczucie.

RE: Dzięki głośnym transferom w tegorocznej PlusLidze imponująco zapowiada się rywalizacja zawodników na pozycji atakującego. Oprócz Mariusza Wlazłego i Pana są także Antonin Rouzier, Michał Łasko, Marcus Nilsson, czy Mikko Oivanen.

- Ja się mogę tylko cieszyć z tego, ponieważ dzięki tak dużej ilości dobrych atakujących jestem dodatkowo umotywowany. Osobiście lubię rywalizację, bo to jest coś, co mnie nakręca i mobilizuje do lepszej gry. Mam swoje ambicje i będę walczył o to, żeby być najlepszym atakującym PlusLigi. Cieszę się również z tego,



ZWYCIĘSTWO NAD SKRĄ BYŁO BARDZO CENNE, A SŁOWA UZNANIA NALEŻĄ SIĘ RÓWNIEŻ NASZYM KIBICOM. CHYBA PIERWSZY RAZ W ŻYCIU, PRZYNAJMNIEJ W MECZU LIGOWYM, GRAŁEM W TAK GORĄCEJ ATMOSFERZE

•••••
że PlusLiga jest w tym roku jeszcze silniejsza niż w ubiegłym. Jest wiele wyrównanych zespołów, nie ma wyraźnych outsiderów i przez to ciężko będzie wytypować wyniki poszczególnych spotkań. Na grę w Polsce zdecydowało się wielu renomowanych zawodników i dzięki temu liga nie powinna mieć żadnych kompleksów w porównaniu do rozgrywek we Włoszech, czy w Rosji. Świadczy o tym również bardzo dobra postawa Jastrzębskiego Węgla i srebrny medal w Klubowych Mistrzostwach Świata w Katarze.

RE: W kontekście transferów z zagranicy dużo mówi się o zawodnikach, którzy jak Michał Łasko, czy Michał Baranowicz w zeszłym sezonie, grają w PlusLidze jako Polacy, bo mają polski paszport, ale w drużynie narodowej reprezentują barwy

innego kraju. Pojawiły się zarzuty, że również Pan chce otrzymać polski paszport żeby móc grać w PlusLidze jako zawodnik krajowy.

- Obecnie nie ma już tego tematu. Przyznaję, że w zeszłym sezonie rozmawialiśmy przez chwilę w klubie o takiej opcji. Wiadomo, że moją żoną od kilku lat jest Polka i myślę, że dzięki temu mógłbym starać się o polski paszport. Natomiast jeśli chodzi o reprezentację, to nigdy nie ukrywałem, że jestem reprezentantem Niemiec i to się na pewno nie zmieni. Teraz nie rozważam już takiej kwestii żeby starać się o grę w PlusLidze na prawach zawodnika krajowego i nie jest prawdą, że oczekuję na polski paszport.

RE: Jako lider reprezentacji Niemiec może Pan, już z perspektywy czasu, ocenić, co było przyczyną słabej postawy Niemców w mistrzostwach Europy?

- Myślę, że każdy z nas po części popełnił jakiś błąd. Nie ma co zwać winy ani na sztab trenerski ani na poszczególnych zawodników. Zawiedliśmy na tym turnieju przede wszystkim od strony mentalnej. Nie poradziliśmy sobie z rywalizacją w bardzo trudnej grupie. Z jednej strony, spotkaliśmy już na początku zmagania silne zespoły, a z drugiej, nie poradziliśmy sobie mentalnie ze swoją grą.

RE: Trenerzy niemieckich klubów winą za to niepowodzenie obarczyli przede wszystkim Raula Lozano, który miał odpowiednią ilość i dobre warunki na przygotowania.

- Ja osobiście nie dam sobie powiedzieć złego słowa o Raulu Lozano, który bardzo mi pomógł, także w leczeniu dolegliwości z krążeniem we krwi. Raul dbał również o zdrowie i dobre warunki do treningu w stosunku do innych kadrowiczów. Myślę, że wszyscy gracze naszej drużyny doceniają pracę Raula i nie mogą mu niczego zarzucić. To my przede wszystkim zawiedliśmy, zwłaszcza od strony mentalnej. Dlatego bardzo ważne jest żebyśmy w listopadzie przyjechali na zgrupowanie w dobrych nastrojach, bez żadnego urazu psychicznego. Jeśli każdy z nas pokaże się z dobrej strony w klubie, zadba o swoją formę, którą później przeniesie na grę w reprezentacji, to jesteśmy w stanie zagrać na dobrym poziomie w turnieju pre-kwalifikacyjnym we Francji. ■

RESOVIA W EUROPEJSKICH PUCHARACH

PUCHAR EUROPY - 1973 R.

Eliminacje: Real Madryt 3-0 (15:7, 15:12, 15:9) i 3-0 (15:4, 15:5, 15:7). **Półfinałowy** turniej w Brnie: Zbrojovka Brno 3-2 (9:15, 9:15, 16:14, 15:7, 15:5), S.C. Lipsk 3-2 (15:10, 15:12, 5:15, 11:15, 15:13), Dozza Budapest 3-0 (15:7, 15:10, 15:7). **Finałowy** turniej w Antwerpii: Zbrojovka Brno 3-2 (15:6, 9:15, 15:7, 13:15, 15:4), Ruda Hvezda Praga 3-1 (15:11, 13:15, 15:8, 15:9), CSKA Moskwa 0-3 (7:15, 4:15, 8:15). Końcowa kolejność: 1. CSKA, 2. Resovia, 3. Zbrojovka, 4. Ruda Hvezda. **RESOVIA:** S. Gościński, B. Bebel, J. Such, Z. Jasiukiewicz, W. Radomski, M. Karbarz, T. Iwanicki, K. Kosim, H. Hawlaszewicz, S. Ruzsala, W. Szewczyk. Trener Władysław Palaszewski.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW - 1974 R.

Eliminacje: Leixoes Matosinhos (Portugalia) 3-0 (15:4, 15:5, 15:8) i 3-0 (15:4, 15:3, 15:10). **Półfinał** turniej w Mielcu: Akademik Sofia 3-0 (15:6, 15:10, 15:5), Raak Asen (Holandia) 3-0 (15:5, 15:7, 15:8), Zwiazda Woroszylowgrad 2-3 (12:15, 17:15, 11:15, 15:3, 11:15). Kolejność: 1. Zwiazda, 2. Resovia, 3. Akademik, 4. Raak. **Finałowy** turniej w Brukseli: Radiotechnik Ryga 0-3 (9:15, 4:15, 13:15), Zwiazda Woroszylowgrad 0-3 (11:15, 13:15, 14:16), Lubiam Bolonia 3-0 (15:12, 15:3, 15:13). Końcowa kolejność: 1. Radiotechnik, 2. Zwiazda, 3. Resovia, 4. Lubiam. **RESOVIA:** S. Bebel, S. Gościński, H. Hawlaszewicz, Z. Jasiukiewicz, M. Karbarz, K. Kosim, W. Radomski, S. Ruzsala, W. Stefański, J. Such, A. Świderek. Trener Jan Strzelczyk.

PUCHAR EUROPY - 1975 R.

Eliminacje: Servette Genewa 3-0 (15:5, 15:3, 15:7) i 3-0 (15:12, 15:3, 15:6). **Półfinałowy** turniej w Sofii: Slavia Sofia 3-2 (15:10, 17:15, 5:15, 2:15, 16:14), Blokker Haga (Holandia) 3-0 (15:11, 15:9, 15:5), CSKA Moskwa 1-3 (6:15, 17:15, 3:15, 12:15). Kolejność: 1. CSKA, 2. Slavia, 3. Resovia, 4. Blokker. **RESOVIA:** S. Gościński, M. Karbarz, B. Bebel, W. Stefański, Z. Jasiukiewicz, J. Such, H. Hawlaszewicz, A. Świderek, K. Kosim, W. Radomski, W. Szewczyk, A. Wiącek, S. Ruzsala, M. Herdzik. Trener Jan Strzelczyk.

PUCHAR EUROPY - 1976 R.

Eliminacje: Muhafizgucu Ankara 3-0 (15:7, 15:10, 15:6) i 3-0 (15:4, 15:4, 15:12). **Półfinałowy** turniej w Monachium: TSV Monachium 3-0 (15:12, 15:13, 15:2), VC Turnhout (Belgia) 3-0 (15:12, 15:7, 15:5), Spartak Subotica (Jugosławia) 3-2 (11:15, 15:2, 6:15, 15:7, 15:7). Kolejność: 1. Resovia, 2. Spartak, 3. TSV, 4. Turnhout. **Finałowy** turniej w Belgii (Genk, Charloroi, Bruksela): Spartak Subotica 2-3 (14:16, 15:17, 15:10, 15:9, 6:15), Slavia Sofia 0-3 (13:15, 6:15, 10:15), Dukla Liberec 0-3 (13:15, 13:15, 12:15). Końcowa kolejność: 1. Dukla, 2. Slavia, 3. Spartak, 4. Resovia. **RESOVIA:** H. Hawlaszewicz, B. Bebel, Z. Jasiukiewicz, M. Karbarz, W. Stefański, J. Such, W. Radomski, K. Kosim, W. Szewczyk, A. Wiącek, B. Kanicki, J. Miruk, Z. Milczarek, J. Paćkowski. Trener Jan Strzelczyk.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW - 1987 R.

Eliminacje (rozgrywane systemem mecz i rewanż): Wagram Wiedeń 3-0 (15:10, 15:1, 15:11) i 3-0 (15:10, 15:8, 15:3), Filament Bursa (Turcja) 0-3 (12:15, 9:15, 11:15) i 3-0 (15:5, 15:6, 15:8) awans lepszym bilansem punktów z setów, Dinamo Bukareszt 0-3 (7:15, 13:15, 14:16) i 3-0 (15:4, 15:12, 15:6) awans lepszym bilansem punktów z setów. **Finałowy** turniej w Bazylei: Tartarini Bolonia 0-3 (6:15, 15:17, 6:15), Slavia Sofia 0-3 (16:18, 6:15, 6:15), Bośnia Sarajewo 1-3 (15:9, 11:15, 11:15, 6:15). Końcowa kolejność: 1. Tartarini, 2. Slavia, 3. Bośnia, 4. Resovia.

RESOVIA: G. Masłowski, Z. Adamowicz, A. Czapor, W. Jarzębski, S. Koziarz, D. Marszałek, T. Marszałek, R. Mikulski, Z. Zieliński, M. Komar, B. Kij, D. Kleszcz. Trener Jan Such.

CHALLENGE CUP 2008

Eliminacje - II runda: Asseco Resovia - Lase-R Ryga 3-0 (25:18, 25:20, 25:19) i 2-3 (25:21, 22:25, 28:30, 31:29, 17:19, złoty set 15:10); **III runda:** OK Maribor - Asseco Resovia 0-3 (16:25, 21:25, 19:25) i 0-3 (18:25, 16:25, 14:25); 1/8 finału: Lukoil Neftochimik Burgas - Asseco Resovia 3-2 (28:30, 20:25, 25:22, 25:19, 15:9) i 1-3 (20:25, 25:22, 17:25, 25:27, złoty set 13:15); **1/4 finału:** ORTEC Rotterdam Nesseland - Asseco Resovia 3-0 (25:18, 25:20, 25:19) i 0-3 (16:25, 20:25, 16:25, złoty set 16:18). **Final Four** w Rzeszowie - **półfinał:** Pallavolo Modena - Asseco Resovia 3-2 (17:25, 23:25, 25:20, 25:18, 15:11); mecz o 3 miejsce: Asseco Resovia - Stade Poitevin Poitiers 0-3 (25:27, 21:25, 36:38). Końcowa kolejność: 1. Pallavolo Modena, 2. Lokomotiv Jekaterinburg, 3. Stade Poitevin Poitiers, 4. Asseco Resovia. **ASSECO RESOVIA:** I. Ilić, T. Kozłowski, P. Papke, T. Józefacki, A. Mitrović, P. Łuka, K. Kwaśniczka, K. Ignaczak, M. Kaczmarek, I. Hernandez Rivera, L. Perłowski, T. Kusior, P. Gabrych, J. Mach. Trenerzy A. Kowal i J. Such.

CHALLENGE CUP 2009

Eliminacje - II runda: Metalurg Złobin - Asseco Resovia 3-0 (25:17, 25:22, 25:21) i 0-3 (14:25, 16:25, 19:25, złoty set 15:9). **ASSECO RESOVIA:** I. Ilić, M. Oivanen, L. Perłowski, B. Gawryszewski, K. Gierczyński, M. Wika, K. Ignaczak, T. Kusior, P. Woicki, A. Mitrović, P. Papke, M. Kaczmarek. Trener Ljubo Travnica

LIGA MISTRZÓW 2009/2010

Faza grupowa: Asseco Resovia - ACH Volley Bled 3-2 (25:21, 22:25, 26:28, 25:14, 16:14), Paris Volley - Asseco Resovia 1-3 (26:24, 21:25, 20:25, 21:25), IBB Stambul - Asseco Resovia 1-3 (13:25, 16:25, 25:21, 21:25), Asseco Resovia - IBB Stambul 3-0 (25:18, 25:17, 25:21), Asseco Resovia - Paris Volley 2-3 (25:21, 21:25, 20:25, 25:17, 10:15), ACH Volley Bled - Asseco Resovia 1-3 (17:25, 25:16, 20:25, 18:25); **faza play-off** 12: CSKA Sofia - Asseco Resovia 1-3 (19:25, 16:25, 25:22, 22:25), Asseco Resovia - CSKA Sofia 3-0 (25:20, 25:15, 25:18); **faza play-off** 6 (**ćwierćfinał**): Trentino Volley - Asseco Resovia 3-0 (27:25, 25:18, 25:17), Asseco Resovia - Trentino Volley 1-3 (18:25, 28:26, 21:25, 18:25). **ASSECO RESOVIA:** R. Redwitz, I. Ilić, M. Oivanen, P. Papke, W. Grzyb, G. Kosok, T. Kusior, L. Perłowski, B. Gawryszewski, A. Kreek, M. Wika, A. Akhrem, K. Gierczyński, M. Mika, K. Ignaczak, T. Głód. Trener Ljubo Travnica

PUCHAR CEV 2010/2011

1/16 finału: Asseco Resovia - Diamant Kaposvar (Węgry) 3-0 (25:13, 25:19, 25:19) i 1-3 (21:25, 28:26, 21:25, 21:25); **1/8 finału:** Asseco Resovia - SCC Berlin 3-2 (25:20, 27:29, 25:18, 23:25, 15:13) i 1-3 (25:23, 22:25, 23:25, 20:25); **1/4 finału:** Asseco Resovia - evivo Düren (Niemcy) 3-0 (25:16, 25:16, 25:11) i 2-3 (25:22, 18:25, 25:23, 25:27, 7:15); **runda Challenge:** CAI Teruel (Hiszpania) - Asseco Resovia 2-3 (15:25, 25:21, 26:24, 22:25, 15:17) i 3-2 (25:11, 23:25, 25:15, 19:25, 15:10); **1/2 finału:** Asseco Resovia - Sisley Treviso (Włochy) 2-3 (25:19, 23:25, 25:23, 22:25, 12:15) i 1-3 (26:28, 25:21, 25:21, 26:24). **ASSECO RESOVIA:** M. Baranowicz, I. Ilić, T. Kowalski, G. Grozer, T. Józefacki, W. Grzyb, L. Perłowski, R. Millar, G. Kosok, M. Cernic, O. Achrem, R. Buszek, M. Mika, K. Ignaczak. Trener Ljubo Travnica. ■

SZGEO SA
szgeo.com.pl

ŻWIRY
WYBUDOWLANE

TON
C 8/10 - C 30/37

LIPIE
tel. 502 784 658

calypso fitness club Rzeszów

ZAJĘCIA FITNESS	STREFA WOLNYCH CIĘŻARÓW	CYCLING - ZAJĘCIA NA ROWERACH STACJONARNYCH
SIŁOWNIA WYPOSAŻONA W PROFESJONALNY SPRZĘT SIŁOWY ORAZ KARDIO	OPIEKA INSTRUKTORA I PLAN TRENINGOWY WLICZONY W TWÓJ ABONAMENT	ODNOWA BIOLOGICZNA
RING BOKSERSKI		ZAJĘCIA DLA DZIECI

CALYPSO FITNESS CLUB
- GALERIA NOWY ŚWIAT, UL. KRAKOWSKA 20, TEL. 17 851 93 52
- UL. HETMAŃSKA 40A K. STADIONU STALI, TEL. 17 778 84 24



SZWAJCARSKA PRECYZJA

1/16 FINAŁU
PUCHARU CEV

SZWAJCARSKI ZESPÓŁ Z LOZANNY STAJE NA DRODZE ASSECO RESOVII W 1/16 FINAŁU PUCHARU CEV.

Faworytem tego dwumeczu są podopieczni trenera Andrzeja Kowala, ale pierwszy mecz pokazał, że nie należy lekceważyć znacznie niżej notowanego przeciwnika.

DMUCHANIE NA ZIMNE

- Teoretycznie niżej notowani rywale nie mają nic do stracenia i stawiają z reguły trudne warunki

ki – mówi szkoleniowiec Asseco Resovii, który ma zapewne w pamięci bolesną porażkę rzeszowian sprzed trzech lat z Metallurgiem Żłobin i woli dmuchać na zimne, choć w klubie nikt nie zakłada porażki na tym etapie rywalizacji. Co więcej, zdobycie pucharu CEV jest jednym z przedsezonowych celów drużyny mającej duże aspiracje w każdym rozgrywkach.

DWA ZWYCIĘSTWA

Podobnie jak we wcześniejszych latach, aby awansować do kolejnej rundy Pucharu CEV trzeba wygrać dwa spotkania. W przypadku gdy w rywalizacji jest remis (nie liczy się bilans setów) o awansie zadecyduje "złoty set", rozgrywany do 15. - Ten system wymusza zwycięstwo w każdym meczu – podkreśla trener resowiaków i dodaje. - My chcemy wygrać wszystko co się da i awansować do finału Pucharu CEV.

NAJBARDZIEJ UTytuOWANI

Lozanna UC jest jednym z najbardziej utytułowanych szwajcarskich klubów. Klub ten wygrał pierwsze mistrzostwa kraju zorganizowane w 1957r. i od tego czasu jeszcze dziesięciokrotnie zdobywał mistrzowskie tytuły. Był nie do pokonania w latach 1991-1995, ale ostatnie złoto zdobył w 2008r. W 2009r. LUC był wicemistrzem kraju, a w ostatnich dwóch sezonach zdobywał brązowy medal.



■ DRUŻYNA LUC PO ZWYCIĘSTWIE SWISS CUP FINAL TRZY LATA TEMU

AMERYKAŃSKA SIŁA

W ekipie z Lozanny, której szkoleniowcem jest Amerykanin Shawn Patchell, występuje trzech obcokrajowców: przyjmujący Andrew Stewart i atakujący Evan Romero (obaj USA) oraz atakujący Jaromir Grun (Czechy). Ciekawostką jest to, że zawodnikiem LUC jest również syn (ma szwajcarskie obywatelstwo) byłego tre-

nera i zawodnika Resovii Andrzeja Wiącka, Piotr. - To taki europejski średniak, ale z pomysłem na grę. Widać tam myśl taktyczną - opisuje rywala Michał Mieszko Gogoł, asystent trenera Andrzeja Kowala odpowiedzialny za rozpracowywanie przeciwników. Gra rywala opiera się głównie na ww. wymienionych Amerykanach, przyjmującym Andrew Ste-

wardzie i atakującym Evanie Romero. - Stewart dostaje dużo piłek i atakuje z każdej pozycji. To kluczowa postać. Jeśli wyłączymy go z gry, to odbierzemy im ich główny argument. Zawodnicy LUC nie mają najmocniejszej zagrywki; bardziej celują w konkretnego zawodnika. Z pewnością w polskiej lidze serwuje się mocniej – informuje Gogoł. ■

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA LAUSANNE UC				
ROZGRYWAJĄCY				
Nr	imię i nazwisko	urodzony	cm/kg	atak/blok
4.	Bastien WARYŃSKI	1.03.1985	185/83	320/243
7.	Jérémy TOMASETTI	14.10.1992	194/85	330/250
PRZYJMĄCY				
6.	Jaromir GRUN (Czechy)	19.03.1975	195/100	320/254
8.	Piotr WIĄCEK	10.05.1979	191/82	335/245
10.	Yohan CHANDON	24.08.1988	190/85	320/245
15.	Andrew STEWARD (USA)	28.01.1985	198/94	360/257
SRODKOWI				
3.	Saib KOUIDER	4.03.1991	194/80	340/250
11.	Samuel BUESCHI	11.01.1982	205/106	340/268
13.	Kim SCHALCHER	28.11.1989	194/82	360/252
ATAKUJĄCY				
1.	Evan ROMERO (USA)	13.06.1988	196/100	361/255
LIBERO				
5.	Diego REYES	2.11.1982	187/86	305/241

Trener Shawn PATCHELL (USA), II trener Olivier PERRIN

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5	NOWAKOWSKI 4	MIKA 15
IGNACZAK 16		
LOTMAN 2	PERŁOWSKI 12	GONTARIU 14
ROMERO 1		
BUESCHI 11	STEWART 15	
REYES 5		
WIĄCEK 8	SCHALCHER 13	WARYNSKI 4

Lausanne UC
I TRENER: Shawn Patchell, II TRENER: Olivier Perrin

W PUCHAR CEV

Asseco Resovia, ZAKSA (dawny Mostostal) i PGE Skra Bełchatów, to najbardziej utytułowane polskie zespoły na międzynarodowej arenie. Z tego grona zespół z Rzeszowa ma największą liczbę startów w finałowych turniejach europejskich pucharów.

Prawdziwą furorę rzeszowianie robili na europejskich parkietach w latach siedemdziesiątych. Od czterech lat regularnie występują w Europie, a w tym sezonie chcą sięgnąć po Puchar CEV. W ww. rozgrywkach (drugi pod względem ważności europejski puchar) zespół z Rzeszowa występuje po raz drugi z rzędu. W poprzednim sezonie skończyło się na przegranym półfinale z włoskim Sisleyem Treviso. Teraz trudniejsze mecze mogą zacząć się dopiero od Challenge Round. W ćwierćfinale Pucharu CEV zagrają bowiem de facto cztery ekipy z trzech miejsc w grupach Ligi Mistrzów. A do tego czasu faworytem tej części pucharowej drabinki są resoviacy.

Jeśli ekipa trenera Andrzeja Kowala wyeliminuje Szwajcarów to kolejnej rundzie (1/8 finału) zagra z wygranym z dwumeczem Draisma Dynamo Apeldoorn (Ho-

landia) – Mladost Marina Kastela (Chorwacja). W I meczu wygrali Holendrzy 3-0. Ewentualnie większe problemy, choć nie konieczne, mogą pojawić się na etapie 1/4 finału, gdzie o awans do Challenge Round (już z udziałem czterech spadkowiczów z Ligi Mistrzów) zagrają najprawdopodobniej z francuskim Arago de Sete. Trudno sobie wyobrazić, żeby zespół z południa Francji przegrał wcześniej z Dinamem Bukareszt lub Selverem Tallin albo Crveną Zvezdą Belgrad, z której odeszło czterech najlepszych siatkarzy. Droga Asseco Resovii przynajmniej teoretycznie do fazy Challenge Round wydaje się być niemal wymarzona. Rzeszowianie nie spotkają się wcześniej z takimi mocnymi zespołami jak Aqua Paradiso Monza (Włochy), Knack Roeselare (Belgia), Halkbank Ankara (Turcja), Lokomotiv Biełgorod czy Dynamo Moskwa. Zresztą obie rosyjskie drużyny trafią na siebie już w 1/8 finału. Znacznie mniej szczęścia w losowaniu miał drugi polski zespół w Pucharze CEV, Tytan AZS Częstochowa, który już w I rundzie gra z Halkbankiem Ankara. W pierwszym meczu w Turcji częstochowanie przegrali 0-3. ■

Z PROBLEMAMI

PIERWSZY MECZ 1/16 PUCHARU CEV: 2:3

Pierwszy pojedynek 1/16 Pucharu CEV w Lozannie zakończył się zwycięstwem Asseco Resovii, ale dopiero po tie-breaku.

Przez pierwsze dwa sety zespół z Rzeszowa zdecydowanie dyktował warunki gry. W III secie do stanu 16:15 wszystko układało się po myśli resowiaków, ale kilka prostych błędów sprawiło, że rywale odskoczyli na bezpieczny dystans. W kolejnej partii gospodarze poszli za ciosem i doprowadzili do tie-breaka, który wygrali 9:8. Od tego momentu ciężar gry wziął na siebie Georg Grozer i polski zespół nie dal sobie już odebrać zwycięstwa. - Prowadziliśmy 2:0 i może niepotrzebnie zrobiliśmy zmiany, ale takie mieliśmy założenia, że wszyscy zawodnicy mieli pograć – opisuje mecz w Lozannie trener zespołu z Rzeszowa, Andrzej Kowal. - W pewnym momencie rezygnowaliśmy z trudnej zagrywki, żeby nie popelniać błędów. W trzecim secie rywale zaczęli to

wykorzystywać, a w nasze poczynania wkradła się dekoncentracja. Wiadomo, że jak przeciwnikowi pozwolili się dobrze zagrać akcję czy dwie, to później ten zespół się nakręca. Nam z kolei ciężko było wrócić do swojego rytmu gry. Ważne, że wygraliśmy, ale o trzecim i czwartym secie musimy jak najszybciej zapomnieć. Takie rzeczy nie powinny się zdarzać w przyszłości - stwierdza szkoleniowiec Asseco Resovii

Lozanna UC - Asseco Resovia 2-3 (22:25, 18:25, 25:21, 25:20, 11:15)

Lozanna UC: Romero, Warynski, Schalcher, Wiącek, Stewart, Bueschi oraz Reyes (libero), Grun, Chandon, Tomasetti

Asseco Resovia: Tichacek, Mika, Nowakowski, Gontariu, Bojić, Grzyb oraz Ignaczak (libero), Dobrowolski, Achrem, Perłowski, Lotman, Grozer Sędziowali G. Gnani (Włochy) i L. Globacnik (Słowacja). Widzów 300. Zwycięzca z tej pary w 1/8 finału Pucharu CEV zagra z wygranym z dwumeczem Draisma Dynamo Apeldoorn (Holandia) - Mladost Marina Kastela (Chorwacja). Pierwsze spotkanie 3-0 wygrali Holendrzy. ■

Lokata Premia

3,6 i 12 miesięczna

oprocentowanie

do **5,6%**

w skali roku

co odpowiada lokacie opodatkowanej
oprocentowanej w wysokości

6,91%



NADZIEJA W MŁODYCH

TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA, TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ UTYTUŁOWANYCH KLUBÓW WYSTĘPUJĄCYCH W PLUSLIDZE.

W najwyższej klasie rozgrywkowej zespół spod Jasnej Góry gra nieprzerwanie od dwudziestu trzech lat, a obecny sezon 2011/2012 jest już 24. z rzędu dla biało-zielonych.

MINIMUM PIĄTE MIEJSCE

W ostatnich latach klub z Częstochowy coraz rzadziej wymieniany jest jako kandydat do medali. Bardziej jako zespół, którego zadaniem może być sprawianie niespodzianek. - Uważam, że zajęcie piątego miejsca, to minimum, jakie chcielibyśmy osiągnąć. Na pewno powalczymy o to, aby europejskie puchary nadal były w Częstochowie - zapowiadał przed sezonem rozgrywający Tytana AZS, Fabian Drzyzga. - W niewielu meczach będziemy faworytami. Najczęściej będzie tak, że jak wygramy, to dobrze, a jeżeli nie - to trudno. Podejrzewam, że nikt z tego nie będzie robił tragedii. Inna sprawa, że my mamy w drużynie zawodników, którzy nie lubią przegrywać. Mają charakter, walczą

i robią wszystko, aby zdobywać punkty. To jest nasz atut i tym na pewno wygramy parę spotkań - dodał rozgrywający akademików z Częstochowy, którym w ostatnich latach coraz trudniej wiązać koniec z końcem.

PODJAĆ WYZWANIE Z NAJLEPSZYMI

- Dysponujemy takimi środkami, jakie uda nam się pozyskać - mówił w jednym z przedsezonowych wywiadów na łamach lokalnej prasy prezes Tytana AZS, Konrad Pakosz. - W ostatnich latach udowodniliśmy, że bez względu na wysokość budżetu jesteśmy w stanie zbudować drużyny, które są w stanie podjąć wyzwanie z najlepszymi nie tylko w kraju, ale również na arenie międzynarodowej. W kwestiach finansowych ważne jest to, aby być wiarygodnym. My robimy wszystko żeby tak było, chociaż z każdym rokiem jest coraz trudniej. I marnym pocieszeniem jest to, że w Częstochowie radzimy sobie stosunkowo najlepiej - mówi prezes częstochow-



skiego klubu, który przed sezonem przed drużyną stawiał za cel walkę o zwycięstwo w każdym meczu i zajęcie jak najlepszego miejsca. - Oczekujemy od zespołu pełnego zaangażowania. Od pierwszej do ostatniej minuty. W każdym meczu. Jesteśmy przekonani, że możemy podjąć walkę podobnie, jak w latach po-

przednich ze wszystkimi zespołami w lidze. Bo na szczęście, gdy zespoły wychodzą na boisko, to wszelkie papierowe wycieczki można oddać na makulaturę - dodaje prezes Pakosz.

SIŁA W MŁODZIEŻY

W AZS-ie przed sezonem 2011/2012 postawiono po raz

kolejny na młodzież, co w tym klubie nie jest nowością. Często właśnie o Częstochowie mówi się jako o miejscu, w którym młodzi szybko stają się graczami wysokiej klasy. Dlatego trudno się dziwić, że w każdym liczącym się w Polsce klubie występują zawodnicy, którzy w przeszłości grali w barwach częstochowskiego klubu. - Jeżeli miałbym bardzo dużo pieniędzy i określony wynik do zrealizowania, to na pewno nie stawiałbym tylko na młodych zawodników. Ale AZS jest w zupełnie innej sytuacji. Nie jesteśmy bogatym klubem i budując zespół, szukamy różnych rozwiązań - mówi szkoleniowiec Tytana AZS, Marek Kardos.

NAJMŁODSZY TRENER PLUSLIGI

37-letni słowacki szkoleniowiec ekipy z Częstochowy jest najmłodszym trenerem w PlusLidze i ma za sobą bardzo udany debiutancki sezon (2010/2012), w którym z akademikami zajął czwarte miejsce. - Naszym zadaniem jest za niewielkie pieniądze zro-

bić możliwie jak najlepszy wynik. Przed sezonem do sztabu szkoleniowego dołączył Damian Dacewicz, ale my, stawiając na młodzież, musieliśmy zmienić system pracy. Tym chłopakom trzeba poświęcić dużo czasu. Wziąć ich na bok i pracować z nimi indywidualnie. Sam nie dałbym rady - mówi trener Kardos i dodaje. - Chociaż mamy w drużynie dwóch doświadczonych zawodników, to większość jest takich, którzy mają 21-23 lata. A są też młodszy.

POMOCNE DOŚWIADCZENIE

Dwaj najbardziej doświadczeni w Tytanie AZS, to grający na przyjęciu Krzysztof Gierczyński i Dawid Murek. Ten pierwszy ma za sobą dwa sezony gry w barwach Asseco Resovii zwieńczone medalami: srebrnym (2008/2009) i brązowym (2009/2010). - Mamy trenować, ogrywać młodzież i walczyć o swoje. Staramy się z Krzyśkiem pomagać, jak możemy - stwierdza kapitan zespołu z Częstochowy, Dawid Murek. ■

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA AZS CZĘSTOCHOWA					
Nr	imię i nazwisko	urodzony	cm/kg	atak/blok	poprzedni klub
7.	Fabian DRZYZGA	3.01.1990	196/83	325/300	MOS Wola Warszawa
14.	Jakub OCZKO	27.12.1981	193/86	333/315	AZS Olsztyn
PRZYJMĄCY					
2.	Krzysztof GIERCZYŃSKI	23.01.1976	193/87	341/320	Asseco Resovia
5.	Michał KACZYŃSKI	6.02.1993	200/90	344/322	SMS PZPS Spała
6.	Dawid MUREK	24.07.1977	196/98	340/320	PGE Skra Bełchatów
13.	Miłosz HEBDA	11.03.1991	208/91	357/325	PGE Skra Bełchatów
ŚRODKOWI					
9.	Łukasz WIŚNIEWSKI	3.02.1989	198/93	342/319	UKS Serbinów Biała Podlaska
10.	Adrian HUNEK	28.10.1985	202/98	345/320	GTPS Gorzów Wlkp.
11.	Wojciech SOBALA	12.05.1988	206/97	350/330	Jastrzębski Węgiel
ATAKUJĄCY					
4.	Michał KAMIŃSKI	17.05.1987	208/104	353/332	Ales - Francja
8.	Bartosz JANEK	12.07.1987	198/85	352/323	Gwardia Wrocław
15.	Kamil LEWIŃSKI	21.05.1992	200/80	355/334	Fart Kielce
LIBERO					
17.	Jakub BIK	17.02.1992	183/77	310/295	Delic-Pol Norwid Częstochowa
18.	Adrian STAŃCZAK	17.02.1987	183/74	315/305	Jadar Radom
TRENER Marek KARDOŚ (Słowacja), II TRENER Damian DACEWICZ					

ZMIANY KADROWE

Przybyli: Stańczak, Kaczyński, Hunek, Lewiński, Kamiński, Bik

Ubyli: Piotr Nowakowski (Asseco Resovia), Wojciech Gradowski, Michał Dębiec (obaj Delecta), Michał Żuk (Cuprum Lubin), Radosław Kolanek (PGE Skra Bełchatów), Michał Hrazdira (NGM Mobile Santa Croce - Włochy).

SUKCESY

Mistrzostwo Polski (6): 1990, 1993, 1994, 1995, 1997, 1999

Wicemistrzostwo Polski (6): 1991, 1992, 2001, 2002, 2003, 2008

3. miejsce (4): 1996, 2000, 2004, 2005

Puchar Polski (2): 1998, 2008

Superpuchar Polski (1): 1995

Europejskie puchary: 3. miejsce w Top Teams Cup w 2002 roku

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	NOWAKOWSKI	ACHREM
5	4	7
IGNACZAK		
16		
LOTMAN	PERŁOWSKI	GROZER
2	12	5
JANEK		
8		
JANEK	SOBALA	GIERCZYŃSKI
8	11	2
STAŃCZAK		
18		
MUREK	WIŚNIEWSKI	DRZYZGA
6	9	7
TYTAN AZS Częstochowa		
I TRENER: Marek Kardoś, II TRENER: Damian Dacewicz		

BILANS POJEDYŃKÓW

ASSECO RESOVIA RZESZÓW - TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA			
2004/2005	1-3, 0-3	2008/2009	2-3, 3-0, 3-1, 3-1, 3-2
2005/2006	0-3, 1-3	2009/2010	2-3, 3-1, 3-0, 3-2, 3-0
2006/2007	2-3, 2-3, 0-3, 1-3, 2-3	2010/2011	1-3, 3-0, 3-1, 2-3, 3-2, 3-0, 3-2
2007/2008	0-3, 1-3		
BILANS: 28 meczów, 13 zwycięstw, 15 porażek, sety 56-57			

MIEJSCA KOLPORTAŻU BIULETYNU RE

1. Aleja Piłsudskiego (obok Urzędu Wojewódzkiego)
2. Ulica Grunwaldzka
3. Plac Wolności
4. Plac Śreniawitów
5. Plac Pułkownika Leopolda Lisa-Kuli (obok Galerii Graffica)
6. Ulica Stanisława Moniuszki/Plac Farny

A TAKŻE

Wyspa ASSECO RESOVIA (punkt stacjonarny), Galeria NOWY ŚWIAT, 2 piętro, ul. Krakowska 20

NOWY FORD FOCUS

Więcej niż tylko samochód

FORD CREDIT
fcbank.pl



Bez niewidocznych niespodzianek
System monitorowania martwego pola widzenia w lusterkach

Bez zjeżdżania z pasa
System wspomagający utrzymanie pojazdu na pasie ruchu

Bez przypadkowych stłuczek
System zapobiegający kolizjom przy małych prędkościach

Bez zmartwień
System wspomagający parkowanie

Już od **28 200** PLN w kredycie 50/50 0%*
i promocyjne ubezpieczenie 2,99%



Feel the difference

* Liczba pojazdów i czas trwania promocji są ograniczone, szczegóły ofert u Autoryzowanych Dealerów Forda. Oferta finansowa FCE Bank Polska S.A. RRSO dla kredytów konsumpcyjnych od 7,94%. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Focus 1.6 Duratorq TDCI-4.2 l/100 km, 109 g/km (zgodnie z dyrektywą BG/1268/EEC, cykl mieszany). Przedstawione dane dotyczą wersji z systemem Auto-Start-Stop. Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym.

** Gwarancja podstawowa 2 lata wraz z dodatkową gwarancją Ford Protect na 3., 4., 5. rok użytkowania pojazdu.

Res Motors Sp. z o.o.

Res Motors
35-307 Rzeszów
Al. Armii Krajowej 50
tel. (17) 850 30 00

o/Tares Motor
39-400 Tarnobrzeg
ul. Sienkiewicza 135
tel. (15) 823 60 62

" Paul Lotman - siatkarski podróżnik "

Początek sezonu to okazja, aby przyjrzeć się sprowadzonym w okresie transferowym zawodnikom. Jedną z nowych twarzy w rzeszowskim klubie jest Paul Lotman, reprezentant USA grający w resoviackich barwach. Urodzony w Lakewood, w Kalifornii siatkarz Paul Lotman poza występami w klubie gra również w reprezentacji swojego kraju. W Europie był również zawodnikiem w greckich, francuskich oraz włoskich ligach.

Nowy przyjmujący nie ma problemów z porozumiewaniem się z kolegami czy trenerami. Kiedy jednak trzeba np. pójść na zakupy, przydatny okazuje się... "body language". - Zdarza się nieraz, że sprzedawcy nie mówią po angielsku, a wtedy próbuję pokazać im, o co mi chodzi. Staram się też uczyć podstawowych słów i zwrotów w języku polskim, ale nie jest to łatwe - przyznaje w rozmowie Lotman.

Grający z dwójką na koszulce zawodnik Asseco Resovii to prawdziwy siatkarski podróżnik. W ciągu ostatnich trzech lat co roku występował w innym kraju. Z Resovii związał się rocznym kontraktem. - Lubię podróże i zmiany otoczenia. W Rzeszowie jak na razie bardzo mi się podoba i chciałbym zostać tu dłużej. Są spore oczekiwania wobec naszego zespołu, co mi odpowiada, bo chcę walczyć o najwyższe cele. Zobaczymy, czy uda nam się je zrealizować - wyjaśnia siatkarz. Żywoć sportowca to nieustanne życie na walizkach. Biorąc pod uwagę ogromne odległości, jakie w krótkim czasie muszą pokonać siatkarze grający w drużynach narodowych czy też uczestniczący w międzynarodowej rywalizacji klubowej, jedyną opcją w większości przypadków jest podróż.

Jak się okazuje, nie jest to ulubiona forma transportu Paula Lotmana. - Nie przepadam za lataniem, ale jest to jedyny sposób, aby dotrzeć szybko w odległe miejsce, więc jako siatkarz nie miałem wyboru i musiałem pokonać swój strach. Teraz można powiedzieć, że jest już lepiej - tłumaczy amerykański przyjmujący. Miał on trochę czasu na oswojenie się z podniebnymi podróżami, skoro po raz pierwszy na pokładzie samolotu zameldował się... prawie dwadzieścia lat temu.

Paul Lotman doskonale dopasował się w drużynę Asseco Resovii Rzeszów. Nowy przyjmujący przynosi dużo korzyści swojemu zespołowi. Jak na razie wywalczył sobie miejsce w pierwszym składzie, a w rozgrywanym pod koniec września II Międzynarodowym Turnieju im. Jana Strzelczyka zgarnął statuetkę MVP. Warto śledzić jego losy, gdyż na pewno stać go na więcej.

kod promocyjny: ASCRESFLY

Kup bilet za pomocą kodu a dostaniesz 20% zniżki !!!

dodatkowo

20% dostanie klub ASSECO RESOVIA !

**WhyNotFly**
BILETY LOTNICZE | HOTELE



Szczegóły na stronie internetowej www.asseco-resovia.whynotfly.pl



**Gwarantujemy
najniższe
ceny
w Rzeszowie !!!**

**KUPON
KIBICA
NA 36 RAT 0%**



**do wykorzystania w dowolnej
akcji do końca 2011 roku**

MediaMarkt

RZESZÓW

ul. Rejtana 36

www.mediamarkt.pl